

# PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, środa 21 grudnia 1932 r.

Nr. 291

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

**TREŚĆ: Sprawy polskie:** Polska a Francja. — Polityka zagraniczna i sytuacja polityczna Polski. — Polska a Gdańsk. — Polska a Niemcy. — Polska a Z. S. R. R. — Polska a Węgry. — Polska a Litwa. **Zagadnienia ogólne:** Konferencja Małej Entente'y. — Rewizjonizm niemiecki. — Sprawa długów. Sytuacja polityczna we Francji. — Sytuacja międzynarodowa. — Polityka zagraniczna i sytuacja gospodarcza Rumunii.

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A FRANCJA.

*Le Temps* 20.XII w koresp. z Warszawy twierdzi, iż objęcie stanowiska premiera Francji przez Paul-Boncour'a wywarło nadzwyczaj dodatnie wrażenie na polskiej opinii publicznej. Paul-Boncour jest uważany powszechnie za przyjaciela Polski. Znane są również w Polsce węzły osobistej przyjaźni, łączące go z min. Beckiem. Dziennik zwraca uwagę na to, iż prasa polska wyraża nadzieję, że nowy gabinet francuski zechce prowadzić politykę w duchu obalonego gabinetu Herriot'a i, że nowy podsekretarz stanu Pierre Cot podczas swej bytności w Polsce wykazał zrozumienie potrzeb polityki polskiej.

### POLITYKA ZAGRANICZNA I SYTUACJA POLITYCZNA POLSKI.

*L'Ere Nouvelle* 18.XII zamieszcza za „Gazeta Polska” treść wywiadu min. Becka, udzielonego korespondentowi tego pisma.

*Vossische Ztg.* 20.XII pisze, że w sejmie śląskim frakcja prorządowa wysunęła projekt ustawy konstytucyjnej dla polskiego Górnego Śląska, która prawie zupełnie zniósłaby przyjętą w 1920 r. autonomię. Dziennik zaznacza, że oprócz Niemców opowiedzieli się przeciw tej ustawie socjaliści i chrześcijańscy demokraci pod wodzą Korfantego. Narazie więc są b. małe widoki na przeprowadzenie tej ustawy.

### POLSKA A GDAŃSK.

*Deutsche Tageszeitung* 19.XII podaje wywiad prezesa senatu gdańskiego, Ziehna o położeniu Gdańska; w wywiadzie tym Ziehm wskazuje na pogorszenie się stosunków gospodarczych.

W koresp. z Warszawy dziennik pisze, że senat gdański otrzymał notę min. Papée'go w sprawie rokowań stosownie do układu genewskiego z dn. 26 listopada b. r. Przedmiotem obrad będzie sprawa uprawnień polskich obywateli w Gdańsku oraz sprawa uprawnień szkolnych dla Polaków.

*Le Temps* 19.XII zamieszcza w koresp. z Warszawy wiadomość o mających się odbyć naradach polsko-gdańskich w kwestji praw obywateli polskich, zamieszkałych w Gdańsku i o przyjeździe do Wolnego Miasta polskiej delegacji Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów, w celu omówienia z gdańskiem stowarzyszeniem polsko-gdańskich zagadnień gospodarczych i politycznych.

*Journal de Genève* 19.XII zamieszcza za „Kurierem Porannym” notatkę o stosunkach polsko-gdańskich i o oświadczeniu Ziehna w sprawie załatwiania sporów w drodze bezpośrednich rokowań.

### POLSKA A NIEMCY.

*Deutsche Zeitung* 20.XII zamieszcza artykuł, poświęcony projektowi utworzenia w Niemczech Polskiego Centralnego Banku Spółdzielczego. Autor dochodzi do wniosku, że bank będzie miał jedynie za zadanie wzmocnienie żywności polskiego w Niemczech, zwłaszcza na wschodnim pograniczu. W ten sposób Polacy będą mogli wykupywać znajdujące się w ciężkim położeniu gospodarstwa niemieckie, przelicytowując każdą niemiecką ofertę.

### POLSKA A Z. S. R. R.

*Wozroźdzenie* 19.XII porusza w koresp. z Warszawy sprawę stosunków handlowych polsko-sowieckich. Dotychczas, jak pisze dziennik, nic nie wiadomo o rokowaniach w sprawie przedłużenia umowy Sopolortgu. W Warszawie nie pokłada się wielkich nadziei na ożywienie stosunków handlowych z Sowiecami. Dziennik zamieszcza życiorys nowego posła polskiego w Moskwie, podkreślając, że studjował on na uniwersytecie petersburskim i należał do polskich studenckich organizacyj niepodległościowych.

### POLSKA A WĘGRY.

*Pester Lloyd* 20.XII pisząc o książce prof. Tomcany'ego „Polska”, podkreśla, że Polacy widzą różnicę między postanowieniami terytorjalnymi traktatu



wersalskiego a trianonskiego i że tego ostatniego oni nie ratyfikowali, aby zadokumentować, że w jego przeprowadzeniu nie są zainteresowani.

### POLSKA A LITWA.

*Lietuvos Aidas* 16.XII zamieszcza list otwarty dr. J. Purickisa, w którym podkreśla on mylne przypisywanie przez część opinii litewskiej i prasę zagraniczną tendencji zmieniających do porozumienia z Polską jego artykułowi, jaki ukazał się ostatnio w organie Związku Odzyskania Wilna „Musu Vilnius” p. n. „Czy potrzebna jest rewizja naszego stanowiska w sprawie wileńskiej?”.

Purickis zaznacza, że powyższy artykuł jego nosił charakter polemiczny i w dodatku zawierał na wstępie uwagę, że przedstawi istniejące na Litwie poglądy niektórych kół na sprawę wileńską i że poglądy te zostaną poddane przez autora krytyce w następnym artykule. W d. c. Purickis wyraża niezadowolenie z powodu rozpowszechniania na Litwie nieprawdziwych poglądów — w związku ze wspomnianym jego artykułem — o rzekomej zmianie stosunkowania się do sprawy wileńskiej „nawet” samego Związku Odzyskania Wilna.

*Lietuvos Aidas* 17.XII zamieszcza obsz. art. w którym atakuje Vygandasa (pseudonim dr. J. Purickisa) z powodu ogłoszenia przezeń w organie Związku Odzyskania Wilna poglądów niejakiego Radzikauskasa w sprawie wileńskiej. Dziennik zaznacza, że w artykule tym, zatytułowanym „Czy potrzebna jest rewizja naszego stanowiska w sprawie wileńskiej?”, Purickis stanął w obronie poglądów Radzikauskasa, który otwarcie propaguje nawiązanie normalnych stosunków z Polską, z pominięciem sprawy wileńskiej. Dziennik podkreśla w d. c., że poglądy Purickisa na sprawę stosunków z Polską nie są mniej rewelacyjne od poglądów Radzikauskasa; na potwierdzenie tego swego zdania dziennik przytacza ustępy z artykułu Purickisa, w których podkreślił on m. inn., że dalsze zwleknięcie z nawiązaniem stosunków z Polską może jedynie doprowadzić do całkowitego spolszczenia Litwinów wileńskich, co w razie odzyskania przez Litwę Wileńszczyzny przysporzyłoby rządowi litewskiemu jeszcze większych kłopotów,

niż te, które sprawia mu Kłajpeda. Dziennik zarzuca Purickisowi doradzanie Litwie wyrzeczenia się ziem „okupowanych” przez Polskę, poczem wypowiada znaną litewską tezę, że Litwini dopóty nie nawiążą stosunków z Polską, dopóki nie zostanie zwrócona im Wileńszczyzna. W końcu dziennik wyraża pogląd, że Litwini wileńscy zdołają przeciwstawić się prowadzonej przez władze polskie akcji polonizacyjnej.

*Lietuvos Aidas* 17.XII, p. n. „Uwagi na stary, lecz zawsze jeszcze aktualny temat”, zamieszcza obsz. art. dr. J. Purickisa, będący odzwierciedleniem jego poglądów na sprawę wileńską. Na wstępie Purickis zaznacza, że został mylnie zrozumiany przez część opinii litewskiej w związku z umieszczonym przezeń artykułem w „Musu Vilnius”: „Czy potrzebna jest rewizja naszego stanowiska w sprawie wileńskiej”, który to artykuł — jak dodaje Purickis — zawierał jedynie argumenty wysuwane przez część działaczy litewskich, za porozumieniem litewsko-polskim; argumenty te są następujące: postępujące szybko wynaradawianie Litwinów w Wileńszczyźnie z powodu nieistnienia stosunków z Polską, dalej — rzekome korzyści gospodarcze, jakie Litwa miałaby z nawiązania stosunków z Polską i wreszcie potrzeba oparcia się Litwy o silną Polskę wobec niebezpieczeństwa, grożącego ze strony Niemiec. Purickis usiłuje zbić wszystkie te argumenty, przemawiające za porozumieniem z Polską, poczem pisze: „Nawiązanie stosunków z Polską, — stosunków, któreby Litwie nic konkretnego nie dały, przyniosłoby ostateczne pogrzebanie wszelkich nadziei na odzyskanie Wilna. Przedewszystkiem znikłaby sprawa wileńska z terenu międzynarodowego. Dzisiejsze położenie przypomina wciąż jeszcze... o polskim gwałcie. Z chwilą zniknięcia trawy, którą są zarosnięte drogi, wiodące przez linię administracyjną, znikłby również spór wileński z terenu międzynarodowego. A gorszym jeszcze objawem w naszym postanowieniu walki o Wilno byłby upadek naszej energii. Dzisiaj nietrudno jest budzić naród hasłem: Wróg zagarnął stolicę i jedną trzecią ziem litewskich, stańmy więc wszyscy do walki! Po nawiązaniu stosunków z Polską takich hasła nie moglibyśmy już głosić...”

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTE'Y.

*Le Temps* 20.XII twierdzi, że konferencja Małej Ententy wykazała czujność, zajmując się pilnie sprawą rewizji traktatów, która — mimo iż nie została postawiona oficjalnie na porządku dziennym życia międzynarodowego — jest jednym z tematów zaprzatającym ustawicznie umysły narodów zwyciężonych w wielkiej wojnie i nawet Włoch, które należały do państw zwyciężskich, a wybitny i wpływowy publicysta Wickham Steed zwraca uwagę świata na nurtujące Rzym i Berlin projekty hegemonii niemiecko-włoskiej w centralnej Europie. Chociaż projekty takie nie mają podstaw realnych, należy jednak skonstatować w życiu politycznym Europy pewne niepokojące objawy, do których zaliczyć należy usiłowanie oderwania Rumunii od Małej Ententy i tradycyjnych jej przyjacieli, jak również fluktuacje w zachowaniu się Polski względem tejsze Rumunii od czasu zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Incydent w Trogirze wyolbrzymiony

przez prasę włoską jest też znamiennym objawem niepokojącej atmosfery w Centralnej Europie. Nic więc dziwnego, że Mała Ententa stara się wzmocnić węzły solidarności, łączące trzy narody wchodzące w jej skład.

*Journal des Débats* 18.XII w art. P. Bernusa twierdzi, że w obecnej sytuacji międzynarodowej, spowodowanej ostatnimi wypadkami, kierownicy Małej Ententy słusznie czynią, zastanawiając się poważnie nad przyszłością. Należy zerwać nareszcie z systemem polegania na zwodnych formułach, które dotąd w polityce międzynarodowej przesłaniały rzeczywistość.

*L'Echo de Paris* 20.XII w art. Pertinax'a twierdzi, że wobec rozdmuchania incydentu w Trogirze przez prasę włoską, należy przypuszczać, że Wickham Steed nie mylił się, przypisując Rzymowi zamiary, godne pangermanizmu z przed 1918 r. Wobec tego, trzej ministrowie Małej Ententy słusznie czynią starając się uporządkować stosunki łączące wszyst-



kie trzy narody i kładąc nacisk na organizację obrony narodowej, rozluźnionej nieco ostatnimi czasy wskutek wpływów pacyfistycznej polityki Francji. Zbliżenie Polski do Małej Ententy byłoby, zdaniem dziennika, bardzo pożądane.

*Ceske Slovo* 20.XII w art. wst. pisze, że konferencja Małej Ententy w Białogrodzie wywołała różne głosy. Jedni przepowiadają upadek Małej Ententy, a drudzy obwiniają ją, że dąży do uzyskania hegemonji w środkowej Europie. Dziennik wskazuje, że obrady białogrodzkie były wywołane położeniem międzynarodowem, a mianowicie sprawą długów wojennych, rozbrojenia i potrzebą gospodarczego zorganizowania Europy środkowej, oraz potrzebę walki z dążnościami rewizjonistycznymi. Dziennik podnosi, że im więcej będzie objawiać się rozkład Europy, tem więcej potrzebną okaże się Mała Ententa.

*Cuvantul* 18.XII, określa przyznanie Niemcom równouprawnienia drugim — po zniesieniu odszkodowań wojennych — aktem obalenia układów pokojowych. Dziennik pisze: przyznanie równouprawnienia obala V-tą część traktatu wersalskiego a przez to odwołuje postanowienia traktatu w Trianon, Saint - Germain i Neuille. Zapewnienia o ograniczeniu zbrojeń wszystkich państw i o zabezpieczeniu nie może nikogo uspokoić, gdyż Niemcy, Węgry i Bułgarja pragną żądzą zemsty. Napewno konferencja rozbrojeniowa nie zdoła przed jej zamknięciem opracować planu rozbrojenia i zabezpieczenia, właśnie z powodu oporu państw, pragnących zemsty, choćby w drodze wojny. Wobec tego zupełnie słuszną jest rzeczą, zwołanie konferencji państw Małej Ententy w Belgradzie w celu zastanowienia się nad sytuacją wytworzoną w polityce międzynarodowej. Polska, Rumunja i Jugosławja wyraziły sprzeciw wobec postępowania wielkich mocarstw, a choć Czechosłowacja go nie wyraziła, na konferencji będzie zupełnie solidarna ze sprzymierzeńcami. Nie może być mowy o jakichkolwiek ustępstwach w zakresie zbrojeń, dopóki niema konkretnych rękojmi bezpieczeństwa, które byłyby w stanie zastąpić słowa i dokumenty, ulegające z dnia na dzień rewizji.

#### REWIZJONIZM NIEMIECKI.

*Deutsche Allg. Ztg.* 21.XII w koresp. z Londynu pisze, że przyjęcie formuły w sprawie równouprawnienia Niemiec wzmocniło w społeczeństwie angielskim świadomość potrzeby rewizji traktatów celem zabezpieczenia się przed wojną. Każdy Anglik, z dniem dziennika, pisze artykuły o rewizji, gdy tylko przyjedzie z Berlina, Polski lub Gdańska. Niemcy teraz po przyjęciu formuły pięciu mocarstw nie powinny dopuścić do tego, aby sprawa rewizji traktatów była odsunięta na dalszy plan, lub też nawet została obrócona przeciw Niemcom.

#### SPRAWA DŁUGÓW.

#### SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

*Izwiestja* 19.XII w koresp. z Paryża pisze, że dojście do władzy Paul-Boncoura może utrudnić rokowania francusko-amerykańskie, gdyż nowy premier nie ukrywał swego negatywnego stanowiska wobec tezy Herriota w sprawie spłaty długów i przyłączył się do tej tezy dopiero w ostatniej chwili ze

względu na solidarność, łączącą go z szefem gabinetu. To też Paul-Boncour prowadzić będzie rokowania z Waszyngtonem w formie bardziej energicznej; zażądał on mianowicie, aby negocjacje w kwestji długów były prowadzone ze strony amerykańskiej przez przedstawicieli dyplomatycznych, nie zaś przez komisję długów i aby nie stosowano systemu, polegającego na tem, aby każdemu z krajów dłużniczych zmniejszano sumę długu jedynie w zależności od jego zdolności płatniczej.

*Vossische Ztg.* 20.XII w koresp. z Paryża pisze, że naogół społeczeństwo francuskie przychylnie ustosunkowało się do rządu Paul-Boncoura. Prasa umiarkowana wysuwa przeciw niemu zwykłe zastrzeżenia, a prasa prawicowa atakuje go b. ostro. Nowy wicemin. spraw zagr. Piotr Cot ściągnął na siebie wiele zarzutów z powodu swoich przemówień, utrzymanych w tonie polemicznym. Nowy rząd tak jest narazie zajęty sprawami wewnętrznymi, że prawie zupełnie odsunięto na dalszy plan zagadnienia polityki zagranicznej, chociaż powodem zmiany rządu były właśnie sprawy zagraniczne.

#### SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

*Corriere della Sera* 18.XII w art. wst. twierdzi, że liberalizm doznał śmiertelnego ciosu od wojny, której nie potrafił zapobiec i w której przez 5 lat wypierał się swoich zasad. W d. c. dziennik podkreśla upadek parlamentaryzmu i pisze: Nie jest to przypadkiem, że położenie się wikła jednocześnie we Francji i Niemczech. W Niemczech pomimo dwukrotnych wyborów położenie się nie wyjaśniło, a najsilniejsze stronnictwo jest poza rządem. We Francji parlament obala rząd w chwili, gdy ze względu na politykę zagraniczną jest potrzebna jedność narodów. Przesilenia rządowe są w Rumunji, Belgji, Grecji, Finlandji, Czechosłowacji, Węgrzech i Estonji. Dziennik dodaje z zadowoleniem, że Włochy należą do tych wyjątkowych krajów, w których nie istnieją trudności wewnętrzne.

#### POLITYKA ZAGRANICZNA I SYTUACJA GOSPODARCZA RUMUNJI.

*Kölnische Ztg.* 19.XII w koresp. z Bukaresztu pisze z powodu wyjazdu ministra handlu do Genewy, że zadaniem ministra jest uchronienie Rumunji od obcej kontroli finansowej. Jednak życzenia rumuńskie są dalekoidące i trudne do spełnienia. Dziennik zaznacza, że wprawdzie rząd rumuński zastrzeża się, iż minister handlu będzie prowadził tylko rokowania wstępne. Do porozumienia z Ligą Nar. rząd przywiązuje wielką wagę, ponieważ to posłuży jako podstawa do porozumienia z dłużnikami zagranicznymi. Gdyby jednak te rokowania nie dały pożądanych wyników, nie jest wykluczony kryzys rządowy, gdyż król Karol nie chce dopuścić, aby Rumunja została odosobniona także w dziedzinie gospodarczej.

*Dreptatea* 18.XII donosi, że w odpowiedzi na zarzuty jednego z posłów pod adresem sprzymierzeńców Rumunji min. Gafencu stwierdził, że rząd i wszystkie stronnictwa Rumunji stoją na stanowisku nietykalności granic Rumunji, a jednocześnie mają pełne zaufanie do Francji i Polski, jak też te państwa mają zaufanie do Rumunji.

